

## ZAŁOŻENIA DUSZPASTERSTWA PIELGRZYMKOWEGO

### 1. Umiejscowienie duszpasterstwa pielgrzymkowego

Duszpasterstwo pielgrzymkowe zaliczane jest do obszerniejszej kategorii zwanej duszpasterstwem osób w drodze. Jak mieliśmy okazję zauważyć wcześniej, w teologicznym znaczeniu bycie „w drodze” przynależy do egzystencji każdego człowieka. Na tej ziemi nie mamy trwałego mieszkania, jesteśmy wszyscy pielgrzymami. Wszyscy zmierzamy ku ostatecznemu celowi, jakim jest wieczne zbawienie – zamieszkanie w domu Ojca (por. J 14, 2). Wspólną cechą rzeczonyj grupy osób będących „w drodze” jest przebywanie poza miejscem stałego zamieszkania. Stwarza ono specyficzne problemy społeczne i religijne. Trudy wędrówki, obcość środowiska rodzą liczne zagrożenia natury fizycznej i moralnej. Będąc poza własnym domem, człowiek boryka się z podstawowymi egzystencjalnymi trudnościami, np. miejscem na zamieszkanie i spoczynek, wyżywieniem. Narażony jest na niewygodę, trudy wędrówki i niebezpieczeństwa drogi. Pozbawiony wielu zabezpieczeń społecznych, wystawiony jest na wyzysk ze strony obcych. Poza rodzinnym środowiskiem łatwiej ulega negatywnym wpływom moralnym. Z drugiej strony, oddalony od rodzinnej parafii, pozbawiony jest on stałej i dostatecznej opieki ze strony własnych duszpasterzy.

Do kategorii osób „w drodze” należą między innymi emigranci, uciekinierzy, azylanci, obcokrajowi studenci i turyści. Wymienia się tutaj niektóre zawody, takie jak pracownicy transportu (ziemnego, lotniczego i wodnego), zatrudnieni w placówkach dyplomatycznych poza własnym krajem, pracownicy wędrownych teatrów, cyrkowcy, wreszcie wszelkiego rodzaju robotnicy gościnni. Pośród nich znajdują się nomadzi i cyganie. Jest wreszcie interesująca nas grupa osób podejmująca wędrówkę z motywów religijnych. Każda z wymienionych kategorii posiada własną specyfikę. Mimo wskazanych łączących je wspólnych problemów, istnieje między nimi wiele różnic. Toteż każda z nich wymaga odrębnego opisu i specyficznego podejścia duszpasterskiego.

Kościół od wieków nie tracił z oczu problemów związanych z człowiekiem znajdującym się „w drodze”. Nie jest naszym celem historyczny przegląd ciekawej skądinąd duszpasterskiej działalności na tym polu. Skoncentrujemy się na kilku istotnych faktach z najświeższej historii. Jeszcze w latach międzywojennych ubiegłego stulecia Święta Kongregacja Soboru wydała zalecenia odnośnie organizacji pielgrzymek. Wiedzona troską o ich właściwy status i poziom wskazywała na religijny charakter podróży, aprobatę ze strony kościelnych władz, udział w nich osoby duchownej i rzetelne przygotowanie<sup>1</sup>. Po okresie wielkich migracji ludności świata wywołanych drugą wojną światową Pius XII wydaje konstytucję apostolską *Exul familia*<sup>2</sup>. Dokument zwany wielką kartą problematyki migracji koncentruje się przede wszystkim na problemach rzesz pozbawionych własnego domu, wygnanych wojną i innymi nieszczęściami. Zarysowuje teologiczny aspekt zagadnienia, zaleca intensywną duszpasterską działalność wśród migrantów oraz daje podstawy pod organizację adekwatnych duszpasterskich form. W dalszych dziesiątkach lat będzie on podstawą dla kolejnych pastoralnych rozwiązań na rzeczonym polu.

Sobór Watykański w *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów* zwrócił uwagę na różne kategorie osób znajdujących się „w drodze”, „które ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać ze zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów” oraz zalecił

<sup>1</sup> 11 lutego 1936 r., AAS 28(1936)167–168.

<sup>2</sup> 1 sierpnia 1952 r., AAS 44(1952)649–704.

pasterzom specjalna troskę o nie, jak też tworzenie w tym celu odpowiednich organizacyjnych form (DB 18). Wkrótce po soborze ogłoszone zostają dwa dokumenty podkreślające wagę problemu i zlecające organizacje duszpasterskiej opieki nad migrantami. Paweł VI wydaje motu proprio *Novae normae de pastoralis migratorum cura* (1969)<sup>3</sup>. Kongregacja biskupów publikuje instrukcję *De pastoralis migratorum cura* (1969) koncentrującą się na konkretnych zadaniach duszpasterskich związanych z rzeszoną grupą<sup>4</sup>. Wkrótce potem motu proprio Pawła VI *Apostolicae caritatis* (1970) ustanowiło osobną Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych dla zapewnienia duszpasterskiej opieki osobom udającym się w podróż, m. in. z motywów pobożności. Konstytucja apostolska Jana Pawła II *Pastor bonus*, reformująca kurię rzymską, w miejsce dotychczasowej komisji powołała Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych<sup>5</sup>. Rada podzieliła swe zadania na kilka sektorów. Pośród nich znajduje się wydział zajmujący się problematyką pielgrzymowania i turystyki<sup>6</sup>. W roku 2004 Rada wydała obszerną instrukcję *Erga migrantes caritas Christi* omawiającą najnowsze problemy w świecie migrantów i wynikające z nich palące duszpasterskie zadania<sup>7</sup>.

Zauważamy, iż wymieniane wyżej kościelne dokumenty i inicjatywy traktowały zagadnienie pielgrzymowania w ramach szerszej problematyki migracji. Rok 2000 stał się okazją do zaakcentowania pielgrzymki jako jednej z ważniejszych form przeżywania jubileuszu. Z tej okazji powstały dwa ważne dokumenty wydane przez cytowaną Papieską Radę, naświetlające teologiczną stronę zagadnienia, jak też duszpasterskie zadania Kościoła. Są nimi dokument zatytułowany *Pielgrzymka w wielkim jubileuszu roku 2000* (1998) oraz *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego* (1999). Pierwszy z nich omawia problem pątnictwa w ogólności. Drugi skupia się na sanktuarium, które jest miejscem ogniskującym pielgrzymkowe duszpasterstwo. Trzeba dodać, iż obok wspomnianych już zaleceń Kongregacji Soboru z 1936 roku, są to bodajże pierwsze we współczesnej historii Kościoła tak obszerne pisma traktujące kompleksowo o rzeczonym zagadnieniu. Obok nich warto przytoczyć wydane w tym samym czasie przez inny organ Stolicy Apostolskiej, Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (2002). Poświęca ono obszerne passusy sprawie duszpasterstwa pielgrzymkowego. W niniejszej pracy wielokrotnie powołujemy się na rzeczone pisma. Ubocznie problem poruszają inne dokumenty, jak np. List *Dies Domini*, który zaleca okazywanie serdecznej chrześcijańskiej gościnności w miejscach licznego gromadzenia się pielgrzymów i turystów oraz tworzenie dla nich specjalnych form duszpasterskiej opieki<sup>8</sup>.

Rodzi się pytanie ważkie z punktu widzenia teoretyczno – teologicznego. Teologia pastoralna, na której polu poruszamy się, ma za zadanie nie tylko opisywanie duszpasterskiej rzeczywistości, ale stawianie postulatów zmierzających do jej porządkowania. Zapytujemy więc, o miejsce duszpasterstwa pielgrzymkowego w relacji do innych rodzajów duszpasterstw. Dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu postrzega je w obrębie duszpasterstwa ogólnego<sup>9</sup>. Praktyka wykazuje, iż rzeczone duszpasterstwo na etapie przygotowania rozwijane jest w ramach zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego. Podobnie

<sup>3</sup> 15 sierpnia 1969 r., AAS 61(1969)600–603.

<sup>4</sup> 22 sierpnia 1969 r., AAS 61(1969)614–643.

<sup>5</sup> 28 czerwca 1988 r., w: *La documentation catholique* R.85 (1970) nr 8, Oktober 1988, s. 972–979.

<sup>6</sup> Patrz strony internetowe Stolicy Apostolskiej [www.vatican.va](http://www.vatican.va), witryny odnoszące się do Papieskiej Rady Migracji i Podróżnych.

<sup>7</sup> Instrukcja *Miłość Chrystusa do migrantów*, 3 maja 2004 r., dostępna na stronach internetowych Stolicy Apostolskiej [www.vatican.va](http://www.vatican.va).

<sup>8</sup> Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 49; dokument powołuje się na dyrektorium dotyczące duszpasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, z 22 lutego 1973 r., 83.

<sup>9</sup> PWJ 2.

jest w sanktuariach, gdzie znaczna część pastoralnej posługi oparta jest na ogólnie przyjętych formach stosowanych w duszpasterstwie zwyczajnym.

Posługując się rozróżnieniami proponowanymi przez R. Kamińskiego lokuje się ono pośród duszpasterstw specjalnych w kategorii sytuacyjnych<sup>10</sup>. Tego rodzaju umiejscowienie sugeruje ratio studiorum teologii pastoralnej. Wynika to ze schematu zagadnień wyznaczonego do omówienia podczas studiów podstawowych<sup>11</sup>. Wyznacznikiem staje się tu wspomniana sytuacja drogi, w której znalazł się człowiek – pątnik. Związane są z nią różnorodne nadzwyczajne okoliczności wynikające z przebywania poza rodzinnym środowiskiem, które mieliśmy okazję scharakteryzować w różnych miejscach naszej pracy. Implikują one specyfikę duszpasterskich działań wobec pielgrzymów. Sytuacja w której znalazł się pielgrzym, ma charakter przejściowy. Po zakończeniu drogi powraca on do zwyczajnych warunków życia.

W tej optyce nie da się zatem określić w jednoznaczny sposób umiejscowienia omawianego duszpasterstwa. Posługując się dokonaną wcześniej obserwacją o wieloaspektowości zjawiska pielgrzymowania, którego badanie ma charakter interdyscyplinarny, możemy *mutatis mutandis* przyjąć, iż duszpasterstwo pielgrzymkowe, zależnie od okoliczności, wchodzi w zakres różnych kategorii duszpasterstw.

Przykładem na potwierdzenie tej tezy są pielgrzymki specjalnych grup (np. młodzieży, mężczyzn, kobiet, seniorów, różnych zawodów) bądź pielgrzymki ukształtowane jako pogłębiające rekolekcje. W tym wypadku mogą one być zaliczane, w myśl cytowanego R. Kamińskiego, do duszpasterstwa kategoriałnego (stanowego, grup zawodowych) lub też formacyjnego. Można więc konstatować, iż w zależności od potrzeby i okoliczności duszpasterstwo pielgrzymkowe posługuje się formami oraz metodami przyjętymi w ramach rozmaitych duszpasterstw specjalnych.

## 2. Duszpasterskie struktury

Wskazywane przed chwilą dokumenty odnoszące się do osób „w drodze” dają pewne podstawy do nakreślenia struktur duszpasterstwa pielgrzymkowego. Trzeba jednak na wstępie stwierdzić, iż nie precyzują tutaj zbyt wielu szczegółów. Nie jest intencją Kościoła tworzenie w tym obszarze sformalizowanej hierarchicznie organizacji. Dobrze odzwierciedla tę kwestię cytowany już dokument Konferencji Episkopatu Włoch. Według niego duszpasterstwo pielgrzymkowe nie zamierza tworzyć oddzielnych struktur. Jego zadaniem jest przedkładanie odpowiednich metod i propozycji tym, którzy w praktyce troszczą się o pątniczy ruch<sup>12</sup>.

Jeśli już mówimy o poszczególnych strukturalnych szczeblach duszpasterskiej odpowiedzialności, to mają one charakter pomocniczy w stosunku do pielgrzymowania, które nosi charakter religijnego ruchu. Bliższe jest więc nieformalnym inicjatywom. Zadaniem zatem duszpasterskich struktur w tym wypadku jest udzielanie adekwatnego wsparcia indywidualnym i zbiorowym pielgrzymkom organizowanym przez diecezje, parafie, sanktuaria, stowarzyszenia, biura pielgrzymkowe i tym podobne podmioty. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie duchowej opieki wobec osób, które pragną wyruszyć w drogę ku świętym miejscom. Jak powiemy później, zadaniem duszpasterstwa na różnych jego szczeblach jest nadawanie pielgrzymkom prawdziwie religijnego i ewangelizacyjnego

---

<sup>10</sup> R. Kamiński, *Duszpasterstwo zwyczajne i nadzwyczajne*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003*, Katowice 2002, s. 447–451.

<sup>11</sup> *Program wykładów z teologii pastoralnej szczegółowej* przyjęty w 1994 roku, archiwum Sekcji Pastoralistów Polskich.

<sup>12</sup> PPTT 22.

charakteru, dbałość o jego nieustanne pogłębianie, oczyszczanie z elementów dwuznacznych, nie współbrzmiających z istotnymi celami pielgrzymki, a nawet niezgodnych z prawdziwą wiarą. Zarazem o przygotowanie odpowiednich duszpasterskich pomocy i projektów. Ponadto stałą obserwację pielgrzymkowego ruchu i studia nad nim. W zakres ich zadań wchodzi wsparcie organizacyjnej strony pątnictwa oraz inicjowanie współpracy między różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za pielgrzymowanie oraz jej koordynację. Powinny one także dbać o permanentną formację osób odpowiedzialnych za pątniczy ruch. Wszystko to ma służyć jak najlepszemu wykorzystaniu walorów pielgrzymowania. Specyficzne jest w tym względzie duszpasterstwo sanktuaryjne. Jak zauważamy w różnych miejscach, sanktuarium wymaga nie tylko formalnego ustanowienia przez kompetentną kościelną władzę, Stolicę Apostolską, konferencję krajowego episkopatu, bądź biskupa miejsca, ale kierowania się zatwierdzonymi statutami (KPK 1231–1232).

W skali całego Kościoła odpowiedzialność za animowanie pastoralnej działalności w zakresie pielgrzymowania podejmuje Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Jej zadaniem jest między innymi otoczenie skuteczną opieką uciekinierów, wygnańców, osoby udające się w podróż z motywów pobożności, studiów bądź szukających wytchnienia. Dbałość o odpowiednią formację religijną i moralną wiernych w tym względzie. Pomoc w wypełnianiu analogicznych zadań przez lokalne Kościoły. Staranie o takie dostosowanie duszpasterskich struktur, by Kościół mógł skutecznie zaradzać potrzebom osób „w drodze”. W zakresie swych zadań współpracuje ona z innymi instytucjami kościelnymi i świeckimi zajmującymi się pielgrzymkowym ruchem, przede wszystkim w skali międzynarodowej. Równocześnie służy pomocą w rzeczonym zakresie konferencjom episkopatów. Na jej czele stoi przewodniczący wspomagany przez delegata specjalnego, sekretarza i podsekretarza. W jej skład wchodzi członkowie zwyczajni (oficjalowie) w randze biskupów. Z radą współpracują konsultorzy – fachowcy w dziedzinie pielgrzymowania duchowni i świeccy<sup>13</sup>.

Opieka nad pielgrzymkowym ruchem powierzona jest pieczy biskupów. Przypomniał o tym Jan Paweł II w adhortacji objaśniającej zadania biskupów *Pastores gregis*. Zachęca w niej, by jako dobrzy pasterze z miłością oraz znajomością owczarni troszczyli się o wszystkich wiernych. Obok ubogich, zagubionych i potrzebujących pomocy dokument imiennie wymienia pielgrzymów<sup>14</sup>. Zaleca się, by na szczeblu krajowym i diecezjalnym powstawały odpowiednie komórki, które podjęłyby analogiczne do Papieskiej Rady zadania na własnych szczeblach. Nie ma jednak w tym względzie szczegółowych rozporządzeń.

Polskie dokumenty synodalne zachęcają do dbałości o rozwój duszpasterstwa pielgrzymkowego, nie precyzując jednak jego struktur. Najnowszy statut Konferencji Episkopatu Polski, z roku 1996, w miejsce dotychczasowej Komisji ds. Duszpasterstwa Turystycznego (obejmowała również duszpasterstwo pielgrzymkowe) tworzy Radę ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Na jej czele stoi biskup przewodniczący. W jej skład wchodzi członkowie w randze biskupów. Radę wspomagają konsultorzy. Ma ona

---

<sup>13</sup> Konstytucja *Pastor bonus*, dok. cyt., art. 149–151. Rada prowadzi bogatą działalność, która świadczy o wielkiej wadze, jaką przykładą Kościół do problematyki duszpasterstwa osób „w drodze”, w tym duszpasterstwa pielgrzymkowego. Obok wymienianych często dokumentów przygotowanych przez radę, warto wskazać liczne inicjatywy spotkań o ogólnokościelnym i regionalnym charakterze. Wśród nich europejskie kongresy sanktuariów i pielgrzymów, międzynarodowe kongresy miast pielgrzymkowych, periodyczne spotkania rady, na które zapraszani są przedstawiciele duszpasterstwa pielgrzymkowego z całego świata. W roku 2003 przy współpracy rady zainicjowano w Rzymie osobne uniwersyteckie studia dotyczące szerokiej problematyki migracji. Rada wydaje szereg własnych wydawnictw, pośród nich periodyk *On The Move* (patrz strony internetowe Stolicy Apostolskiej [www.vatican.va](http://www.vatican.va)).

<sup>14</sup> Adhortacja apostolska o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata *Pastores gregis*, 25.

analogiczne zadania do Papieskiej Rady<sup>15</sup>. Na szczeblu krajowym problematyka pielgrzymowania powierzona jest oddzielnemu zespołowi episkopatu do spraw sanktuariów. Stanowi to swoistą niekonsekwencję. Pokrywają się bowiem zadania dwóch różnych ciał.

Na szczeblu diecezji powinny działać analogiczne komórki koordynujące duszpasterstwo pielgrzymkowe. Polska praktyka wykazuje, iż większość diecezji posiada swego kapłana diecezjalnego duszpasterza (względnie referenta) pielgrzymek. Istnieją zespoły tworzone ad hoc zwłaszcza dla przygotowania pieszych pielgrzymek wędrujących głównie na Jasną Górę, jak też organizujące większe pielgrzymki diecezjalne. Do tych ostatnich należą np. zespoły przygotowujące diecezjalne pielgrzymki do Rzymu<sup>16</sup>, pielgrzymki ogólnodiecezjalne różnych grup do wielkich sanktuariów diecezji<sup>17</sup>. Należałoby jednak postulować istnienie większego zespołu, gromadzącego obok diecezjalnego duszpasterza mianowanego przez biskupa, przedstawicieli zakonów (często opiekujących się sanktuariami), świeckich specjalistów w tej dziedzinie, przedstawicieli biur zajmujących się organizacją pielgrzymek oraz lokalnych władz (zwłaszcza z miast posiadających znaczniejsze sanktuaria).

Ciekawe rozwiązanie w tym względzie proponuje Episkopat Włoch. Zaleca mianowicie „istnienie odpowiedniego wydziału diecezjalnego odpowiedzialnego za organizację i koordynację” pielgrzymek. Tam gdzie jest to możliwe, może on przyjąć formę „diecezjalnego biura ds. pielgrzymek, sprawującego rzeczywistą i skuteczną funkcję operacyjną, wspierającego pielgrzymki wyruszające z diecezji oraz te, które przybywają do sanktuariów znajdujących się na terenie diecezji”<sup>18</sup>. Od kilku lat obserwuje się w niektórych diecezjach polskich tego rodzaju rozwiązanie. Powstają mianowicie diecezjalne biura pielgrzymkowe. Zwykle posiadają one statut oddzielnego stowarzyszenia bądź podmiotu gospodarczego. Współpracują one z diecezjalnymi duszpasterzami pielgrzymek. Tego rodzaju podmioty tworzone są również przy zgromadzeniach zakonnych<sup>19</sup>. W niektórych wypadkach podpisywane są przez diecezje lub inne kościelne instytucje z terenu diecezji (np. Caritas, Akcja Katolicka) umowy ze świeckimi biurami turystycznymi, które zobowiązują się do technicznej organizacji pielgrzymek zagranicznych oraz obsługi grup pątników przybywających na teren Polski. Polskie duszpasterstwo w okresie przemian jest tutaj w fazie poszukiwań nowych form.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe rozwija się szczególnie intensywnie w sanktuariach. Kodeks prawa kanonicznego przewiduje mianowanie dla nich przez kompetentną władzę kościelną rektorów, zwanych niekiedy kustoszami. Wskazane już statuty sanktuarium określają bliżej cele danego sanktuarium, zakres władzy rektora i duszpasterskie zadania (KPK 1232). Rektorzy są bezpośrednio odpowiedzialni za organizację duszpasterskiej opieki na odnośnym terenie. Konieczne jest przede wszystkim stworzenie zespołu kapłanów, zakonników i świeckich, adekwatnego w ilości oraz kompetencjach do rodzaju i wielkości pątniczego ruchu. Szczególnie ważna jest grupa stałych spowiedników wyposażona w

---

<sup>15</sup> Statut wprowadzony w życie 23 kwietnia 1996 r. [*Komunikat 281. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, 8 lutego 1996 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 17(1996)5, s. 56]. Ukonstytuowanie nowej organizacji nastąpiło podczas 283. zebrania plenarnego w Warszawie, 30 kwietnia – 2 maja 1996 r. [por. *Biuletyn KAI*, 7 maja 1996 r., nr 19(216), s.4–5].

<sup>16</sup> Przykładem jest zespół komisji liturgicznej w diecezji bielsko-żywieckiej, który w 1996 r. wydał w zwartej broszurze materiały duszpasterskie na pielgrzymkę diecezjalną do Rzymu oraz zespół w archidiecezji krakowskiej, który w 1998 r. wydał drukowane materiały duszpasterskie na podobną pielgrzymkę, zatytułowane: *Przewodnik pielgrzyma i Podręcznik liturgiczny*.

<sup>17</sup> Przykładowo zespół duszpasterzy służby liturgicznej archidiecezji krakowskiej organizujący od 1974 r. pielgrzymkę Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie do Kalwarii Zebrzydowskiej.

<sup>18</sup> PPTT 23.

<sup>19</sup> Np. Pallotyńskie biuro pielgrzymkowe, Kustodia Ziemi Świętej (franciszkanie – reformaci), Franciszkańskie biuro pielgrzymkowe, biuro pielgrzymkowe przy Diecezjalnym centrum informacji w Krakowie.

odpowiednie uprawnienia (np. rozgrzeszenie z grzechów zarezerwowanych). O szczegółowych zadaniach duszpasterskich sanktuariów piszemy w dalszych etapach naszej pracy.

### 3. Specyfika i metody

Przytaczany już fragment soborowego *Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów* zaleca: „dla roztoczenia opieki nad życiem tych, którzy okresowo udają się w inne strony ..., trzeba rozglądać się za trafnymi metodami duszpasterskimi” (DB 18). Nowe metody duszpasterskie mają pomóc, by Kościół odpowiadał coraz lepiej na pytania i problemy współczesnej ludzkości (por. KDK 4). Jest to jego nieustanne zadanie aktualne w każdej epoce. Komisja Episkopatu Włoch przypominając o konieczności „nawrócenia duszpasterskiego”, do którego wezwany jest Kościół u początków nowego tysiąclecia, podkreśla, iż w duszpasterstwie pielgrzymkowym potrzebny jest nowy styl i nowe idee. Należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność oraz indywidualne potrzeby, jak też sytuacje społeczne, które warunkują wiarę i postawy pielgrzymów<sup>20</sup>.

Biblia przynosi szereg obrazów pomagających w wypracowaniu modelu metod duszpasterstwa pielgrzymkowego. Już w Starym Testamencie znajdujemy obraz namiotu spotkania – prowizorycznej świątyni ustawianej podczas drogi Narodu Wybranego przez pustynię. W doraźnych warunkach, zanim Izraelici doczekali się własnej ziemi, służył on skutecznie sprawowaniu kultu i spotkaniu wierzących z Bogiem (por. Wj 33, 7). Działalność samego Chrystusa związana była z nieustanną wędrówką. Syn Człowieczy nie miał własnego mieszkania (por. Mt 8, 20). Wędrował On przez miasta i wsie głosząc Ewangelię oraz czyniąc cuda (por. Mt 9, 35). Podejmował nauczanie w miejscach przygodnych, tam gdzie spotkał spragnionych słowa słuchaczy: na górze (Mt 5, 1–2), nad jeziorem (Mt 4, 1) bądź z łodzi (Łk 5, 3). Szczególnym przykładem jest droga do Emaus. Ewangelista pisze, iż zmartwychwstały Jezus podczas drogi objaśniał swoim uczniom wszystko to, co w natchnionych pismach odnosiło się do Niego (Łk 24, 13–32). Sposób działania Mistrza przejęli uczniowie „idąc na cały świat i głosząc Ewangelię” (por. Mk 16, 15). Znamienna jest tu historia diakona Filipa nauczającego podczas drogi na wozie dworzanina królowej Kandaki. W przygodnym miejscu, przy gościńcu udziela on Etiopczykowi chrztu (Dz 8, 25–40). Można więc powiedzieć, iż wypełnia różnicowane funkcje duszpasterskie podczas podróży, nie odkładając ich na dogodniejsze okoliczności. Wykorzystuje Boży kairos, który być może nie powtórzyłby się innym razem w stosunku do tej konkretnej osoby. W samej nazwie apostoła (= posłany) kryje się prawda o posłaniu na cały świat. Życie apostołów, tak jak i życie ich Nauczyciela, było nieustanną drogą, podczas której, nie czekając na bardziej dogodne i stabilne warunki, prowadzili oni ewangelizacyjne dzieło.

I dziś Kościół, wiedziony Duchem Świętym, wychodzi na przeciw człowieka, wówczas gdy ten jest w drodze, by opowiadać mu „dobrą Nowinę o Jezusie” oraz służyć mu darami łaski (por. Dz 8, 29.35.38). W tego rodzaju postępowaniu dobitniej ujawnia się rys ewangelizacyjnej funkcji Kościoła. Cechą charakterystyczną ewangelizacji jest właśnie owo wyruszanie „na zewnątrz”, nie pozostawanie „u siebie”, w granicach własnego duszpasterskiego ośrodka i utartych od dawna metod. Wyjście na przeciw człowiekowi – w naszym wypadku pątnikowi – poszukiwanie go na pielgrzymich szlakach.

Przynależność duszpasterstwa pielgrzymkowego do kategorii duszpasterstw specjalnych – sytuacyjnych, niecodzienna sytuacja, w której znajdują się pielgrzymi, implikuje jego

---

<sup>20</sup> PPTT 24.

specyfikę i metody. Na pierwszym miejscu wymienimy swego rodzaju prowizorium. Do istoty religijnego aktu jakim jest pielgrzymka, należy ruch, a więc przemieszczanie się z miejsca na miejsce. Nie ma więc on trwałego punktu odniesienia, stałego ośrodka, w którym na dłuższą metę pielgrzymi byliby poddawani systematycznym formacyjnym oddziaływaniom. Także sanktuarium, choć posiada własne, trwałe urządzenia, musi liczyć się z faktem, iż odbiorcami jego pastoralnej posługi są osoby obce, przebywające w nim przez krótki czas. Trudno więc o rozwijanie wobec przybyłych długoterminowych planów wychowawczych. Trudniej jest o obserwację owoców duszpasterskich wysiłków, a co za tym idzie weryfikację słuszności pastoralnych oddziaływań. Duszpasterstwo musi więc skoncentrować się na „dziś”, „tu i teraz”. Ufając jednak, iż dobre ziarno rzucone dziś, przyniesie owoc w swoim czasie (por. Mk 4, 26–29).

W wypadku duszpasterstwa pielgrzymkowego uwidacznia się stwierdzenie samego Chrystusa: „Jeden siewa, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli” (J 4, 37–38). Chrystus zawsze zachęcał swych uczniów do apostolskiej gorliwości i poświęcenia, mimo braku widocznej perspektywy owocności ich wysiłków<sup>21</sup>. Nie oznacza to bynajmniej, iż duszpasterstwo pielgrzymkowe, szczególnie sanktuaria nie powinny rozwijać swych własnych perspektywicznych duszpasterskich projektów, np. co do tematyki głoszonego słowa, kalendarza obchodów uroczystości, chrześcijańskiej działalności kulturalnej. Kompetentnie opracowane plany będą na przyszłość przyciągać tych samych i nowych pielgrzymów, szukających dalszego pogłębienia.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe musi liczyć się z prowizorium co do miejsca i innych okoliczności sprawowania swych czynności. Przykładem są tu nabożeństwa odprawiane *sub divo*, spowiedź lub rozmowa duszpasterska odbywane podczas drogi (zwłaszcza pielgrzymki pieszej). Nie zwalnia to odpowiedzialnych od zachowania odnośnych kościelnych przepisów, które łatwo byłoby pominąć w nadzwyczajnych sytuacjach, np. co do godności sprawowania kultu, elementów koniecznych do jego ważności<sup>22</sup>. Tego rodzaju niezwykłe okoliczności wymagają wielkiej roztropności, szczególnie wystrzegania się zatury sacrum bądź unikania sytuacji prowadzących do zgorzenia.

Mimo wskazanych wyżej kłopotów z rozeznaniem potrzeb przybyłych, duszpasterstwo winno dać pielgrzymom to co najlepsze. W sytuacji prowizorium istnieje bowiem zawsze pokusa, by traktować swe działania w sposób powierzchowny i mało pogłębiony. Zauważyliśmy już wcześniej, iż pielgrzymkowe miejsca cieszą się szczególnym autorytetem i wpływem w kształtowaniu duchowości oraz wzorów pobożności. Ów wpływ jest tym znaczący, im szerszy zasięg oddziaływania ośrodka. To nakłada obowiązek szczególnej dbałości o poprawność i wzorowość wszystkich duszpasterskich form.

Można zauważyć, iż tak jak sam pielgrzym znajduje się w drodze, tak i metody stosowane w duszpasterstwie pielgrzymkowym noszą charakter „drogi”. Znaczący to, iż nie powinno ono pozostawać na tradycyjnych pozycjach, ale poszukiwać nowych metod – ścieżek dotarcia z misją Kościoła do człowieka znajdującego się poza zwyczajnymi warunkami życia, a zarazem niespokojnego, dążącego ku miejscu świętemu w poszukiwaniu Boga i odkrywaniu na nowo sensu życia. Duszpasterstwo winno dynamicznie dostosowywać się do zróżnicowanych odbiorców i nieprzewidzianych z góry okoliczności charakterystycznych dla

<sup>21</sup> Por. np. Mt 10, 16–25; por. też Rz 12, 11–12.

<sup>22</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego* podkreśla mocno, iż masowy napływ pielgrzymów do sanktuarium nie może być powodem do udzielania absencji generalnej (§ 961, 1). Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów O zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii *Redemptionis sacramentum* (25 marca 2004 r.) przestrzega przed rozmaitymi nadużyciami. Wiele z owych sytuacji może mieć miejsce podczas pielgrzymek, np. nieposzanowanie zasad co do miejsca sprawowania Eucharystii, szat liturgicznych bądź innych okoliczności, por. r. V.

pielgrzymowania. Metody i środki oddziaływań muszą zmieniać się, uwzględniając ad hoc poziom duchowy pątników, ich przekrój społeczny, mentalność, oczekiwania itp. Konieczne zatem jest „wyjście” poza utarte sposoby i miejsca duszpasterzowania<sup>23</sup>. Z drugiej strony, konieczna jest ciągła gotowość do dialogu stwarzającego nieprzewidziane sytuacje. Wymaga to ze strony duszpasterstwa procesu ciągłej praktycznej obserwacji. Pomocą stają się systematyczne badania o charakterze naukowym. Z drugiej strony, od odpowiedzialnych za duszpasterstwo wymaga nieustannego doksztalcania się.

Sam duszpasterz wraz z towarzyszącym mu zespołem znajduje się wśród pielgrzymów w drodze. W fizyczny sposób towarzyszy ich podróży. W przeciwieństwie do zwyczajnego duszpasterstwa umiejscowionego w parafii zespół powinien być mobilny. W wielu wypadkach wymaga to przewycięzania narosłych stereotypów o parafii jako jedynym centrum skupiającym całość duszpasterstwa, oraz duszpasterzu jedynym podmiocie, „ku” któremu skupiają się wierni. W przypadku duszpasterstwa pielgrzymkowego szczególnie przemawiający staje się biblijny obraz Dobrego Pasterza poszukującego owiec, wychodzącego naprzeciw nim (por. Ez 34, 1–16; Łk 15, 4–5). Z pewnością gra tu rolę osobisty charyzmat oraz psychologiczne i fizyczne predyspozycje. Duszpasterstwo pielgrzymkowe podejmuje osoby posiadające umiłowanie do wędrówki i gotowe przyjąć niewygody drogi.

#### 4. Duszpasterskie priorytety

Jan Paweł II w swoim Liście apostolskim na zakończenie wielkiego jubileuszu chrześcijaństwa, u początku nowego tysiąclecia kierunkuje duszpasterską działalność Kościoła, ustalając jej priorytety. Daje w swym dokumencie przykład dla wielu gałęzi duszpasterstwa perspektywicznego planowania głęboko osadzonego w chrześcijańskiej teologii i pedagogice<sup>24</sup>. Zapytajmy zatem, jak w kontekście duszpasterstwa pielgrzymkowego należy postrzegać pastoralne priorytety i jak rozkładać akcenty tegoż duszpasterstwa. Pastoralne punkty ciężkości wskazują wielokrotnie przytaczane przez nas, najnowsze dokumenty kościelne dotyczące pielgrzymowania. Nazywają one pielgrzymowanie i sanktuaria – używając biblijnego obrazu – namiotem spotkania ze słowem Bożym, spotkania z Kościołem, namiotem eucharystycznego spotkania z Chrystusem, namiotem spotkania z miłosierdziem, z ludzkością, namiotem spotkania osobistego z Bogiem i z sobą samym, namiotem spotkania kosmicznego z Bogiem oraz spotkania z Maryją. Innym razem określają miejscem przymierza, słowa, spotkania sakramentalnego i wspólnoty eklezjalnej. Używają też określenia: wymiar kulturowy pielgrzymki, pokutny, świąteczny, apostolski, wspólnototwórczy bądź eschatologiczny. Posługując się utartym i sprawdzonym w teologii oraz praktyce schematem, można wskazane wyżej priorytety porządkować według trzech funkcji Kościoła.

##### 4.1. Głoszenie słowa

Jan Paweł II w liście *Dies Domini*, mówiąc o wykorzystaniu czasu niedzielnego na pielgrzymowanie do świętych miejsc, podkreśla, iż winny być one otoczone „mądrym

---

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie podczas IV kongresu duszpasterstwa turystycznego *Freizeit – Zeit zum Leben gestalten*, w: *Pastoral-Information XXIV*, Bonn 1991, s. 64.

<sup>24</sup> *Novo millenio ineunte*, dok. cyt., 29 i nast.



kierownictwem duszpasterskim” i rozwijać się w nich powinna odpowiednia ewangelizacja. Sanktuaria są dla wielu osób ośrodkami głębszego doświadczania wiary. Nie można więc przeoczyć wielkiej szansy chwil „przesyconych Bożą łaską”<sup>25</sup>. Podobnie dokument Papieskiej Rady o pielgrzymowaniu w kilku miejscach podkreśla, iż „ewangelizacja jest ostatecznym celem, dla którego Kościół zachęca do pielgrzymowania, mającego być doświadczeniem głębokiej i dojrzałej wiary”<sup>26</sup>. Z kolei inny dokument tejże dykasterii mówi, iż „sanktuarium jest w wyjątkowy sposób miejscem Słowa, w którym Duch Święty powołuje do wiary i tworzy wspólnotę wierzących”<sup>27</sup>. W tym samym duchu wyrażała się konferencja amerykańskich biskupów w Puebla, zalecając, by dążono do przeobrażenia sanktuariów w uprzywilejowane miejsca ewangelizacji<sup>28</sup>. Ewangelizacja rozumiana jako głoszenie osoby Jezusa Chrystusa i prowadzenie do żywej więzi z Nim ma przechodzić w trwały proces pogłębiania wiary dokonujący się poprzez głoszenie Bożego słowa. adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* wskazuje, iż jednym z miejsc katechizacji jest pielgrzymowanie<sup>29</sup>.

W naszym wypadku ewangelizację można ująć w dwojakim aspekcie. Skierowana jest ona najpierw do samych pątników, którzy jako osoby wierzące zdecydowali się na pielgrzymkę. Kościół kieruje swe ewangeliczne orędzie najpierw do własnych wyznawców. Trwa w nim nieustanna autoewangelizacja. Każdy z chrześcijan jest wezwany do nieustannej refleksji nad motywami własnej wiary i weryfikacji swych osobistych relacji względem Boga, który w osobie Jezusa Chrystusa zbliżył się do człowieka. Ewangelizacja winna się także odnosić do osób, które znalazły się w kręgu oddziaływania duszpasterstwa pielgrzymkowego, zwłaszcza sanktuariów, z różnych innych powodów. Są wśród nich zdechrystianizowani, niewierzący a także przedstawiciele innych światopoglądów oraz religii.

Ze względu na przebieg pielgrzymki, która odbiega od tradycyjnych, często zinstytucjonalizowanych duszpasterskich form nie odpowiadających wielu osobom, biorą w niej nie rzadko pątnicy o słabszej wierze, religijnie zubożeni lub zaniedbani. Niekiedy zerwali oni kontakt z chrześcijańską społecznością. W wielu z nich tkwią dawne urazy<sup>30</sup>. Jak wyraził się Jan Paweł II, do sanktuarium przybywa szereg osób, które zachowały jedynie „pamięć wiary”<sup>31</sup>. Czynią to zaproszeni przez przyjaciół, zachęcani atmosferą wspólnoty, towarzyszącymi pielgrzymce przeżyciami o charakterze kulturalno–rekreacyjnym, wiedzeni niekiedy słabo uświadomioną potrzebą poszukiwania duchowych przeżyć. Pociągani są tam ciekawością obejrzenia dzieł sztuki lub zapoznania się z religijnymi zwyczajami. Jako że miejsca święte położone są nie rzadko w malowniczych przyrodniczo okolicach, zachodzą do nich turyści pragnący twórczo wypełnić swój odpoczynek. Zróznicowanie motywów widoczne jest we wspomnianej już przez nas wcześniej turystyce religijnej, będącej ogniwiem pośrednim między turystyką a pielgrzymką. Zauważyć więc można, iż poziom wiary osób wchodzących w krąg oddziaływania duszpasterstwa pielgrzymkowego jest rozmaity. Mury sanktuariów stoją otworem dla wszystkich, także przypadkowych przechodniów i mogą na

<sup>25</sup> *List o świętowaniu niedzieli*, 31 maja 1998 r., 52.

<sup>26</sup> PWJ 2 i 34.

<sup>27</sup> SPOP 10.

<sup>28</sup> Obradująca w roku 1979, dokument *Ewangelizacja a religijność ludowa* przytaczany za A. B. Marcelino, *Religijność ludowa: wyzwania i problemy*, w: *Communio* 7(1987)6, s. 30.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach*, 16 października 1979 r., 47.

<sup>30</sup> W niektórych krajach i kręgach nawet pielgrzymka jest trudna do przyjęcia dla pewnych osób. Toteż można zauważyć inne formy podróży, które choć w dużej mierze zawierają pielgrzymkowy program, noszą inne nazwy. Autor spotkał w jednej z niemieckich parafii zaproszenie do „Podróży śladami kultury do Rzymu” (Kulturreise nach Rom), której program de facto był pielgrzymkowy.

<sup>31</sup> *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 163.

nich twórczo oddziaływać<sup>32</sup>. Ku wszystkim, którzy znaleźli się w ich obrębie kierowane jest żywe słowo, które wzywa do pogłębienia wiary i nawiązania głębszych, osobowych więzi z Bogiem, odkrycia jej na nowo lub otwarcia się na nieznaną do tej pory tajemnicę Chrystusa Zbawiciela. Staje się więc przestrzeń pielgrzymowania niezaprzeczną szansą dla nowej ewangelizacji a niekiedy nawet re-ewangelizacji. Nowej poprzez gorliwość apostołską zaangażowanych w duszpasterstwo, poprzez nowość form i metod przekazu, jak też angażowanie coraz szerszego kręgu współpracowników, zwłaszcza osób świeckich. Duszpasterstwo ma niepowtarzalną okazję zaproponowania nowego doświadczenia wiary, które dla pewnych osób jest nieosiągalne w inny sposób jak właśnie przez pielgrzymkę<sup>33</sup>. Choćby przybyli oni tylko z ciekawości, dane im jest usłyszeć słowo, które ich oświeca i wracają do swych domów przeobrażeni jego mocą<sup>34</sup>.

Cały okres pielgrzymki jest czasem wsłuchiwania się w Boże słowo, które wzywa do żywej wiary i zwołuje na nowo wspólnotę wierzących. Kodeks Prawa Kanonicznego zobowiązuje „gorliwego głoszenia słowa Bożego” w sanktuariach (kan. 1234, § 1). Wskazaliśmy już, iż pielgrzymka nazywana jest rekolekcjami w drodze<sup>35</sup>. Istotnym momentem każdej rekolekcji jest przepowiadanie słowa. Obserwuje się niekiedy tendencję ograniczania pielgrzymki do praktyk pobożnościowych. Słuchanie słowa i kult są dwoma dopełniającymi się rzeczywistościami składającymi się na utwierdzenie i rozwój wiary. Zatrzymanie się na modlitewnych i liturgicznych praktykach groziłoby płytką dewocją. Muszą być one zakorzenione w nieustannie pogłębianej i rzetelnej katechezie opartej o Pismo Święte i nauczanie Kościoła.

Głoszenie słowa przyjmuje podczas pielgrzymki różne formy. Są to okolicznościowe homilie podczas sprawowania Eucharystii i innych nabożeństw ludowej pobożności, konferencje o tematyce religijnej, objaśniające prawdy wiary i chrześcijańskiej moralności. Są to też pogadanki dotyczące szeroko rozumianej chrześcijańskiej kultury. Tam gdzie jest to dopuszczone przez kościelne prawo, mogą wygłaszać je kompetentnie przygotowane osoby świeckie. Codzienne chwile modlitwy podczas drogi dają okazje do wplatania krótkich ewangelicznych rozważań i pouczeń (np. porannych, wieczornych, przy nawiedzaniu kościołów stacyjnych). Gdy warunki na to pozwolą, pielgrzymi mogą zbierać się w mniejszych grupach na wspólną lekturę religijną i dzielenie się Bożym słowem, stosując różne metody jego zgłębiania (wspólnotowa medytacja, ewangeliczna re-wizja życia, krąg biblijny, dzielenie się ewangelią itp.).

Wielu, zwłaszcza starszych pielgrzymów, nie uczestniczących tak jak młodzi w regularnej katechizacji, ma tu niepowtarzalną okazję katechezy dorosłych, do której często dziś zachęca Kościół. W zwyczajnym duszpasterstwie ma ona współcześnie słabe tradycje. Stąd też obserwuje się liczne braki w dziedzinie religijnej świadomości starszego pokolenia, zwłaszcza rodziców i wychowawców. Pielgrzymowanie może stać się znamienitą okolicznością do uzupełnienia owych formacyjnych niedostatków.

Koniecznym warunkiem staje się zróżnicowanie poziomu głoszenia słowa. W pielgrzymkach biorą udział osoby w różnym wieku, różnych stanów, o różnym poziomie intelektualnym a zarazem zróżnicowane co do swej religijności. Sanktuaria, jak zauważyliśmy, są tu otwarte dla wszystkich. Choć zauważa się dziś tendencję ku

---

<sup>32</sup> Por. H. Nadrowski, *Miejsce i rola sztuki sakralnej w religijności wspólnoty parafialnej*, w: *Teologia praktyczna*, WT UAM, t. 4/2003, s. 309.

<sup>33</sup> PPTT 24.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, cyt. *List z okazji siedemsetlecia...*, s. 163.

<sup>35</sup> Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, 69.

pogłębnym formom uczestnictwa w pielgrzymkach<sup>36</sup>, to jednak mamy do czynienia z formami, w których biorą górę elementy zewnętrzne, by nie powiedzieć folklorystyczne. Wymaga to umiejętnego dostosowania języka i form głoszenia. W każdym jednak wypadku duszpasterstwo nie może ponieść się fali powierzchowności w świętowaniu. Istotnym jego zadaniem jest prowadzenie na głębię wiary (por. Łk 5, 4).

Obok ściśle religijno–kultycznych przeżyć pielgrzymi mają okazję spotkania się z pomnikami chrześcijańskiej kultury. Wiele miejsc świętych to czcigodne zabytki godne obejrzenia. Z motywów poznawczych pragną je obejrzeć, jak zauważyliśmy przed chwilą, także inne osoby o różnym stosunku do wiary, zwłaszcza turyści. Wspominaliśmy już we wcześniejszych analizach, iż moment kontaktu z zabytkami stanowi niepowtarzalną szansę dla ewangelizacji. Inteligentna ich prezentacja przez duszpasterskich współpracowników, zwłaszcza przewodników staje się prawdziwym głoszeniem Bożego słowa. W wielu miejscach kościelne dokumenty przypominają o chrześcijańskim dziedzictwie zapisanym w pomnikach kultury i sztuki, zwłaszcza religijnej. Przypomniał o tym papież w jednym z najnowszych dokumentów *Ecclesia in Europa*. Owo dziedzictwo nie należy jedynie do przeszłości. Nadal jest źródłem zdolnym kształtować współczesnych, napępiać duchem humanizmu o chrześcijańskiej inspiracji. Roztropnie użytkowane staje się narzędziem nowej ewangelizacji i katechezy, zdolne pobudzić do otwarcia na nowo ku tajemnicy Boga samego<sup>37</sup>. Jego odkrycie zatem może prowadzić do poznania prawd wiary, jej ożywienia i umocnienia. Od wieków znana jest prawda o *biblia pauperum* – katechetycznym znaczeniu kościelnego malarstwa i architektury. Są one punktem wyjścia dla objaśniania prawd wiary<sup>38</sup>. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* zauważa, iż w sanktuarium „widoczna jest harmonijna synteza pomiędzy naturą i łaską, pobożnością i sztuką”. Toteż droga do Boga, którą tam odbywają pielgrzymi może być nazwana „via pulchritudinis”. Kontemplacja głębi piękna wyrażonego w tworcach kultury może stać się dla nich drogą ku jego najwyższemu źródłu, jakim jest Bóg. Dokument wspomina także o pięknie dzieł apostołskich, które pozostawili święci, a których ślady nie rzadko można podziwiać wokół owych ośrodków<sup>39</sup>. Stają się one zachętą do wyrażania świadectwa wiary poprzez apostołskie czyny.

Trafnie owo zadanie objaśniają wskazania Stolicy Apostolskiej dla duszpasterstwa turystycznego. Jak zauważyliśmy, każda pielgrzymka nosi w sobie elementy religijnej turystyki. Dokument podkreśla, iż wszystkim przybyłym na teren pielgrzymkowego ośrodka należy zaofiarować nie tylko informacje historyczne bądź z dziedziny sztuki, ale wyjaśnić jego „tożsamość i religijne przeznaczenie”. Obejrzenie zabytków jest okazją do zapoznania się z chrześcijańską wiarą, biblijnymi wydarzeniami, historią i życiem Kościoła. Niejednokrotnie skłoni to przybyłych do refleksji nad samym sobą, przemyślenia swego światopoglądu i religijności. Umiejętny przekaz jest w tym wypadku zdolny do „ukierunkowania ich religijności ku autentycznej osobistej wierze zwróconej ku Bogu żywemu”. Osoba objaśniająca religijną tożsamość miejsca świętego i wydarzeń, które tam się rozgrywają staje się prawdziwym ewangelizatorem i katechetą<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Por. A. Jackowski, I. Soljan, *Leżajsk w sieci ośrodków pielgrzymkowych Polski*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 7(1999), s. 122.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, 59 i 120.

<sup>38</sup> *Ewangelizacja kultury i środków masowego przekazu*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, 67.

<sup>39</sup> Dok. cyt., 276; por. Jan Paweł II, *Kościół potrzebuje sztuki, aby głosić orędzie Ewangelii*, przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury, w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 24(2003)1, s. 34.

<sup>40</sup> Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 29 czerwca 2001 r., w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, opr. M. Ostrowski, Kraków 2003, (s. 132–182), 21 i 28; por. PWJ 41.

Analogicznym momentem o ewangelizacyjnym znaczeniu jest udział w towarzyszących pielgrzymowaniu i życiu sanktuariów wydarzeniach chrześcijańskiej kultury – koncertach, teatrze religijnym, wystawach, promocjach wydawnictw, przedstawieniach multimedialnych, spotkaniach literackich i artystycznych, wykładach, konferencjach, festynach ludowych, itp. Także i w tym wypadku otwiera się szansa, by przy użyciu środków charakterystycznych dla danego gatunku głosić ewangeliczne orędzie i wezwanie do odnowy osobistych relacji z Bogiem.

Nie można przeoczyć faktu, iż sami pielgrzymi stają się ewangelizatorami. W różnych miejscach naszej pracy wskazujemy, iż winni oni dawać świadectwo ewangelii zarówno we własnej wspólnotie, jak i wobec wielu spotykanych w drodze osób: słowem, przykładem zachowania i uczynkami miłosierdzia. W myśl papieskich słów są oni prawdziwymi wędrującymi świadkami Chrystusa<sup>41</sup>. „Podróżowanie pielgrzymia przypomina w pewnym sensie wędrówkę Jezusa i Jego uczniów, którzy przemierzali drogi Palestyny, by zwiastować ewangelię zbawienia”<sup>42</sup>. Duszpasterstwo winno więc często przypominać pielgrzymom owo prawdziwe apostołskie posłannictwo.

Znamienitym przykładem ewangelizacyjnego charakteru pielgrzymowania są apostołskie podróże Jana Pawła II. Ojciec Święty został nazwany pielgrzymem świata. Jego przepowiadanie stanowi wezwanie do nowej refleksji nad podstawowymi decyzjami wiary a zarazem pogłębioną katechezę dotyczącą istotnych dla współczesnego chrześcijaństwa i świata problemów. Nie tylko polskie doświadczenia pokazują, iż na spotkania z Głową Kościoła garną się osoby o różnym poziomie wiary, niekiedy nawet niewierzące. Czas spotkania z Namiestnikiem Chrystusa jest dla wielu momentem odnowy wiary i nawrócenia<sup>43</sup>.

Choć wskazywaliśmy na pielgrzymkę, jako na miejsce katechezy, nie możemy jej uznać za katechetyczne pouczenie w ścisłym tego słowa znaczeniu, usystematyzowane w katechetyczne jednostki (nawet, gdy przyjmuje się jeden przewodni temat pielgrzymki). Jest ona przede wszystkim przeżyciem serca – otwarciem na Boga poprzez słowo, osobiste przemyślenia, pod wpływem świadectwa ze strony innych osób w pierwszym zaś rzędzie przez modlitwę<sup>44</sup>.

## 4.2. Życie sakramentalne i modlitewne

W jednym z najnowszych dokumentów Jan Paweł II przypomniał znaną prawdę, iż wiara oraz życie chrześcijańskie są przekazywane nie tylko przez słowo ale także przez znaki sakramentalne i liturgiczne obrzędy – *lex credendi* łączy się ściśle z *lex orandi*<sup>45</sup>. Pielgrzymka jest aktem religijnym przesiąkniętym na wskroś modlitwą i sakramentalnym życiem. W sakramentach słowo Boże znajduje swe najbogatsze i najpełniejsze urzeczywistnienie. W nich realizuje się w sposób rzeczywisty, to co zostało zapowiedziane przez słowo.

*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* przypomina, iż pielgrzymka posiada kultyczny wymiar. Jest przede wszystkim oddaniem czci Bogu i otwarciem przed Nim swego serca. Pielgrzym spełnia wiele aktów kultu należących do liturgii, bądź pobożności ludowej. Rozwija bogactwo osobistych form pobożności. Wspominaliśmy już o uwielbieniu i adoracji,

---

<sup>41</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 82. Por. DA 14.

<sup>42</sup> DPLL 286.

<sup>43</sup> Por. PWJ 22; J. Makselon, *Psychospołeczne aspekty pielgrzymowania do Rzymu*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 1(1995), s. 33–44.

<sup>44</sup> Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur 1999, s. 159.

<sup>45</sup> Adhortacja apostołska *Pastores gregis*, 35.

dziękczynieniu, upraszaniu łask oraz aktach pokutnych. Pątnik zwraca się bezpośrednio do Boga, bądź poszukuje wstawiennictwa Matki Bożej, Aniołów i Świętych<sup>46</sup>.

W modlitwie i liturgii pielgrzym dążący naprzeciw Boga, może zbliżyć się do Niego bardziej niż przez wszelkie inne czynności. Dzieje się to szczególnie poprzez sakramenty, poprzez które w rzeczywisty sposób spełniają się zbawcze wydarzenia. W nich, choć pod zasłoną znaków, pątnik może najdoskonalej obcować z żywym Bogiem. Łaska sakramentalna, którą pełen wiary otrzymuje, wyzwala go z grzechów, burząc najważniejszą barierę, która nie stoi na drodze do Boga. Daje mu nową świeżość i nową radość w sercu, pozwalające na nowy sposób stanąć przed Bogiem i otwierać się na bogactwo darów od Niego płynące<sup>47</sup>.

Zadaniem duszpasterstwa pielgrzymkowego na wszystkich jego etapach jest pomoc pielgrzymowi, by mógł on jak najpełniej otworzyć się na działanie łaski Bożej. W pierwszym rzędzie trzeba udostępnić mu jak najszersze źródła łaski. Przypomnijmy ponownie słowa *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, który zaleca, by pątnikom zapewnić „obfitsze środki zbawienia”. Dokument w tym samym zdaniu precyzuje: poprzez „odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej” (kan. 1243, § 1). Obok więc starannego programu ewangelizacyjnego odpowiedzialni za pielgrzymki, zwłaszcza kustosze sanktuariów powinni szczególną opieką otoczyć życie modlitewne i liturgiczne. Pośród niego zaś największy nacisk położyć na sprawowanie sakramentów Eucharystii i pojednania<sup>48</sup>. Dokument Stolicy Apostolskiej o sanktuarium dobitnie podkreśla, iż wymienione sakramenty nie są czymś dodatkowym, drugorzędym, ale stanowią centralne momenty pielgrzymkowych praktyk. Jak to bardzo trafnie określił, idzie się do nich by otrzymać „Łaskę”, zanim otrzyma się „łaski”<sup>49</sup>. Źródłem wszelkich łask są na pierwszym miejscu sakramenty ustanowione przez Chrystusa. Jest w nich obecny On sam rozdający sakramentalne dary – dający w nich samego siebie. Noszą więc one w sobie to co najistotniejsze: otwarcie do udziału w życiu samego Boga i wiecznie trwającej wspólnoty z Nim. Tak więc pielgrzym upraszający innych łask (pisane przez małe „P”), zwłaszcza dotyczących egzystencji na tej ziemi, np. uzdrowienia z chorób, bezpiecznego życia, pojednania z bliźnimi, równocześnie pomijający Łaskę (pisane przez duże „L”), pozostawałby w błędzie. Dążyłby bowiem do czegoś, co w jego mniemaniu jest ważne, ale w perspektywie wiecznej posiada nikłą wartość. Przywołać tu można słowa św. Pawła, który wobec poznania Chrystusa i zjednoczenia z nim, wszystko uznaje za „śmieci” (Flp 3, 7–9).

Pielgrzymka nazwana jest „namiotem spotkania eucharystycznego z Chrystusem”<sup>50</sup>. W Eucharystii Wcielony Syn Boży obecny jest w sposób rzeczywisty. Pielgrzym jednoczy się z Nim najściślej podczas sprawowania Najświętszej Ofiary. Gdy przyjmuje Komunię Świętą, otrzymuje Chleb – prawdziwy wiatyk – pokarm na drogę życia (KKK 1331 i 1392). Jest on umocnieniem w perspektywie wieczności, ale także na tej ziemi – na szlaku tej konkretnej pielgrzymki i w obowiązkach, które przychodzi mu pełnić w codzienności. Należy w tym miejscu przytoczyć znaną prawdę wykładaną przez Vaticanum II o liturgii eucharystycznej, która stanowi źródło i szczyt życia Kościoła (KK 11). Eucharystia rodzi Kościół<sup>51</sup>, buduje jego jedność i umacnia w pełnieniu misji nadanej mu przez Założyciela. Zarazem w niej Kościół wznosi się najpełniej do wspólnoty ze swą Głową. Może już teraz kosztować tej pełni, którą osiągnie dopiero po zakończeniu swej ziemskiej pielgrzymki.

<sup>46</sup> Dok. cyt., 286.

<sup>47</sup> Por. SPOP 11.

<sup>48</sup> *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, dok. cyt., 70.

<sup>49</sup> SPOP 11.

<sup>50</sup> PWJ 37.

<sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 21 i nast.

Toteż sprawowanie Eucharystii powinno stanowić najważniejszy i centralny moment każdego dnia pielgrzymowania, począwszy od chwili wyjścia, a zwłaszcza u jego celu w sanktuarium. Jeśli to możliwe, nie należy pomijać uczestnictwa w codziennej Mszy św. wraz z Komunią sakramentalną pielgrzymów. W ten sposób pielgrzymka nabiera najbardziej wzniosłego wymiaru kultycznego. Msza św. powinna być sprawowana bez pośpiechu, który może pojawić się w związku z okolicznościami charakterystycznymi dla pątnictwa (np. konieczność dotarcia w terminie do celu, liczne grupy oczekujące w kolejce na miejsce dla celebracji). Należy spokojnie i skupienie poznać w pełni jej wewnętrzne bogactwo. Zawsze jest to okazja do pogłębiania eucharystycznej formacji. Dobrze uformowani pielgrzymi nie żałują trudu i czasu. Przybyli właśnie po to, by uroczyście świętować. Nie należy więc ograniczać czasu celebracji choćby ze względu na wspomniane wyżej okoliczności.

Podczas pielgrzymowania mogą wystąpić dwie formy sprawowania Mszy św. Pielgrzymi zebrani w mniejszym gronie, w swojej własnej grupie pątniczej umacniają wewnętrzną wspólnotę. Mają tu okazję do spokojnej medytacji ukierunkowanej według własnego programu (czytania, komentarze, homilia). Zaleca się jednak, by była ona sprawowana wspólnie dla wszystkich znajdujących się w pobliżu grup, zwłaszcza w sanktuariach, gdzie przybywają liczni pielgrzymi. Podkreśla się w ten sposób powszechność i jedność Kościoła. Eucharystia nigdy nie jest prywatnym aktem pobożności. Stanowi ona własność całego Kościoła. W niej uniwersalny Kościół oddaje cześć temu samemu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa, w jednym Duchu. Uroczysty charakter wielkiego zgromadzenia jest symbolem radości nieba, ku której posuwa się cały Kościół w ziemskiej pielgrzymce, a w której zgromadzą się wszyscy wierzący u kresu doczesnej drogi, by świętować najwyższe wesele<sup>52</sup>. Pielgrzymka ma być jedną z dróg dochodzenia do pełni i do jedności eklesjalnej. W duszpasterstwie trzeba ustrzegać się tego, co mogłoby prowadzić do izolacji i rozbijania katolickiej wspólnoty<sup>53</sup>.

W każdym wypadku Eucharystia powinna być dobrze i wzorcowo przygotowana, uwzględniając różnorodność liturgicznych funkcji, umożliwiając jak najbardziej czynnie włączenie się wszystkich. Nie pozostawiając nikogo obcym i nie zauważonym, choć być może w tym zgromadzeniu znalazł się po raz pierwszy. To właśnie bogactwo funkcji i aktywne włączenie wszystkich obecnych stanowi żywe odzwierciedlenie uniwersalności Kościoła. W międzynarodowych celebacjach dla podkreślenia jedności dobrze jest użyć przynajmniej w niektórych częściach języka znanego wszystkim (najczęściej łacińskiego). Ale też dla podkreślenia wspomnianej powszechności i różnorodności Kościoła, uwzględniając odnośne przepisy, można użyć różnych języków (np. w czytaniach, komentarzach, modlitwie wiernych).

Aby móc pełniej przeżyć jedność, konieczne jest w tak zróżnicowanych pątniczych zgromadzeniach dążenie do ujednoczenia liturgicznych postaw. Z drugiej strony, cenne i wzajemnie ubogacające jest ukazanie bogactwa różnorodności (np. modlitwy, pieśni, liturgiczne zwyczaje). W ograniczonym czasie pielgrzymki jest to zadanie trudne. Tym bardziej liturgia wymaga starannego przygotowania odpowiedniej próby i towarzyszącego komentarza. Nie można pominąć tradycji liturgicznej, w której uczestniczy cały Kościół na rzecz preferowania lokalnych zwyczajów<sup>54</sup>.

Jak zaznaczaliśmy już wcześniej, pielgrzymka posiada wymiar pokutny. Tak rozumiano ją w przeszłości i dzisiaj<sup>55</sup>. Nazwana jest ona namiotem spotkania w pojednaniu<sup>56</sup>. Stanowi

---

<sup>52</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, IV.

<sup>53</sup> I. Baumer, *Wallfahrt heute*, Freiburg/S 1978, s. 41–59.

<sup>54</sup> PWJ 34.

<sup>55</sup> DPLL 286.

praktykę czynnej ascezy i zadośćuczynienia za ludzkie grzechy. Zarazem „wyraża czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnątrz do przemiany serca”<sup>57</sup>. Pomaga uświadomić człowiekowi własny grzech i jego konsekwencje. Pielgrzym ma okazję otwarcia się na miłosierdzie Boże i pojednania z Bogiem. Tą drogą jest na pierwszym miejscu sakrament pokuty. Pragnieniem wielu pielgrzymów jest skorzystanie z tegoż sakramentu przed, a jeszcze bardziej podczas pielgrzymki (w sanktuarium). Trzeba wyjść naprzeciw owemu pragnieniu, ale w wielu wypadkach konieczne jest jego rozbudzenie. Wielu pątników zainspirowanych specyficzną atmosferą pielgrzymki, poczuciem świętości i nadzwyczajności sanktuarium, pragnie odbyć spowiedź po latach zaniedbania, inni głębszą niż dotychczas, a nawet generalną z całego życia. Bariery pomaga przełamać obcy spowiednik, nie zawsze dostępny w mniejszych parafiach. Są też tacy, którzy dość powierzchownie podchodzą do niej, uważając ją za konieczny ryt pątniczy. Brakuje im prawdziwej skruchy i chęci nawrócenia (aspekt metanoiczny). Traktują ją bardziej jako poprawienie własnego samopoczucia<sup>58</sup>. Poziom więc duchowy pielgrzymów jest bardzo zróżnicowany.

Wszystko to stawia ważne zadania przed duszpasterstwem pielgrzymkowym. Przede wszystkim konieczne jest stworzenie możliwości przystąpienia do spowiedzi przez systematyczne jej sprawowanie. Szczególnie przed wyruszeniem na pielgrzymkę, w kościołach stacyjnych i w miejscu pątniczym. Przyjęła się praktyka spowiedzi w marszu podczas pieszych pielgrzymek. Ze względu na wskazane zróżnicowanie pielgrzymów potrzeba odpowiednio przygotowanych spowiedników, dobrze znających ludzkie problemy, a także wyposażonych w odpowiednie uprawnienia, np. do rozgrzeszania z grzechów zastrzeżonych. Szczególnie w sanktuariach spowiednicy powinni być dyspozycyjni, w odpowiedniej do napływu pielgrzymów ilości i dysponujący odpowiednim czasem. Nie uniknie się zapewne kolejek penitentów, ale za wszelką cenę trzeba chronić się przed pośpiechem i powierzchownością w podejściu do wiernych ze strony penitencjarzy. Podkreślmy jeszcze raz za prawem kanonicznym, iż wielki napływ pątników nie jest wystarczającą przyczyną do sprawowania ogólnej spowiedzi z ogólnym rozgrzeszeniem<sup>59</sup>. Oprócz przekroczenia prawa z narażeniem na nieważność czynności, stanowiłoby to zaprzeczenie roli wychowawczej sakramentu. Głębsza, spokojna i cierpliwa rozmowa w konfesjonale pomaga w naprostowywaniu ludzkich dróg. A przecież po to wyruszył na pielgrzymkę niejedyn pątnik.

Zadbać należy o przygotowanie do sakramentu pojednania. Pielgrzymka nie zastąpi systematycznej pracy nad ową sprawą w zwyczajnym duszpasterstwie. Może ona jednak w znaczący sposób wspomóc ów formacyjny proces. Szczególnie przydatne w tym względzie są pokutne nabożeństwa słowa Bożego, zalecane przez posoborowe obrzędy pokuty<sup>60</sup>, a jednak dość rzadko stosowane w naszej duszpasterskiej praktyce. Pomagają one zwłaszcza w kształtowaniu odpowiedniej dyspozycji do sakramentu: uświadomieniu grzechu, w rachunku sumienia, a przede wszystkim w obudzeniu szczerego żalu i chęci poprawy. Analogiczną rolę pełnić mogą niektóre tradycyjne nabożeństwa o charakterze pokutnym, np. droga krzyżowa, gorzkie żale lub procesje fatimskie.

Adhortacja o pokucie i pojednaniu wskazuje, iż sakramentalna spowiedź, choć nie może być przez nic zastąpiona w swej skuteczności, nie wyczerpuje sposobów podejmowania pokuty, pojednania i nawrócenia. Dokument wskazuje na różnorodność nabożeństw

---

<sup>56</sup> PWJ 36.

<sup>57</sup> Jan Paweł II, *Bulla Incarnationis mysterium*, 7.

<sup>58</sup> Por. J. Kumala, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2003, s. 174.

<sup>59</sup> KPK 961, § 1; przypomniail to KKK 1483.

<sup>60</sup> *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, 22–29.

przebłągalnych, praktyk ascetycznych, w tym postu. Do tego rodzaju aktów należą pielgrzymki<sup>61</sup>. Tradycje pielgrzymkowe bogate są w zwyczaje o pokutnym charakterze. Wymieniane już wyżej procesje pokutne, droga krzyżowa, niesienie krzyża, zwyczaj przechodzenia pewnego odcinka drogi na kolanach, bądź obciążonym kamieniami, padanie krzyżem, przywdziewanie cierniowych koron i tym podobne stanowią dopełnienie pokuty, w zewnętrznym wymiarze pomagając w jej przeżyciu. Stanowią one szczególnego rodzaju sposób solidaryzowania się z cielesnymi cierpieniami Chrystusa<sup>62</sup>. Sama skromność ubioru pielgrzyma, cierpliwe znoszenie trudów drogi, dostosowanie do regulaminów mogą stanowić dobrowolnie przyjęty akt pokutny. Duszpasterstwo winno jednak – jak powiemy później – przemyśleć słuszność stosowania owych form i dbać, by nie zamieniły się one w coś hybrydalnego i niezgodnego z ewangelicznym duchem.

Formę kultu, dopełniającą zwłaszcza sakrament pokuty, stanowią odpusty. Są one drogą pomocną w otwarciu się wierzącego na Bożą łaskę przebaczenia. Skłaniają go do większej pokory i żalu za grzechy, nawrócenia i odmiany życia<sup>63</sup>. Sprzyjają więc w wychodzeniu naprzeciw Boga, jakim jest pątnictwo. W historii pielgrzymowania odgrywały one ważną rolę. Niejednokrotnie właśnie w tym celu udawano się do odległych sanktuariów. Pomijamy w tym momencie problem nadużyć, który w historii pojawiał się w związku z ich praktyką podczas pielgrzymek.

Niekiedy pielgrzymi pragną podczas pielgrzymki, w sanktuariach, ze względu na uroczystą oprawę, uczuciowe związanie z miejscem i wspólnotą innych pątników, skorzystać z innych sakramentów, zwłaszcza chrztu i małżeństwa. Nie można wykluczyć tego rodzaju przypadków. Mają one swoje znaczenie dla zainteresowanych. Z teologicznego i pastoralnego punktu widzenia należałoby raczej unikać tego rodzaju rozwiązań. Chrzest jest wprowadzeniem do Kościoła ujawniającego się w konkretnej, miejscowej wspólnotie – parafii. To lokalna społeczność przyjmuje do siebie nowego członka. Tam też znajduje się widzialny znak w postaci chrzcielnicy, który w przyszłości będzie przypominał chrześcijaninowi jego „korzenie” wiary pierwszy raz przekazane w tejże miejscowej wspólnotie. Podczas pielgrzymki mimo wszystko osoba przyjmującego chrzest pozostaje anonimowa w doraźnym zgromadzeniu. Brakuje więc pełnego odniesienia do wspólnoty parafii, w której nowy chrześcijanin zamieszka na stałe i będzie nazywany po imieniu. Podobną argumentację można przywołać w stosunku do sakramentu małżeństwa, który posiada wybitny wymiar społeczny. Oto powstaje konkretna wspólnota małżeńska i rodzina, która będzie w przyszłości zakorzeniona w lokalnej społeczności. Nie powinna więc ona pozostawać do tejże społeczności w anonimowej relacji. W niej ma podejmować konkretne społeczne zadania. Toteż zaleca się, by wypadku sprawowania wymienionych sakramentów, duszpasterstwo pielgrzymkowe ściśle współpracowało z parafią, z której wywodzą się zainteresowani. Trzeba to uczynić także ze względu na konieczność solidnego przygotowania do owych sakramentów, które nie zawsze da się przeprowadzić w prowizorycznych warunkach pielgrzymkowej drogi. Dodać trzeba do tego zadbanie o spełnienie odpowiednich kościelnych przepisów prawa, np. sporządzenie koniecznych protokołów, posiadanie licencji i zapis w odnośnych księgach<sup>64</sup>.

Znana jest natomiast i zalecana praktyka wspólnej celebracji sakramentu chorych podczas pielgrzymek osób w podeszłym wieku i chorych, zwłaszcza w sanktuariach, które tradycyjnie są miejscami ich zgromadzeń (np. Lourdes). Wspólne udzielanie namaszczenia chorych odpowiada z jednej strony samej naturze tegoż sakramentu, jak i roli sanktuariów. Tam gdzie

---

<sup>61</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Recopilatio et paenitentia*, 28.

<sup>62</sup> Por. Z. Jabłoński, *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, Częstochowa 2000, s. 91.

<sup>63</sup> Por. Jan Paweł II, Bulla *Incarnationis mysterium*, 9–10.

<sup>64</sup> DPLL 270.



trwa intensywna modlitwa o miłosierdzie Boże, winna być „widoczna macierzyńska troska Kościoła o swoje chore i starsze dzieci, a zwłaszcza te, które znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci”<sup>65</sup>.

Dokument o pielgrzymowaniu zachęca również, aby podczas pielgrzymki znaleźć miejsce na odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Czytamy w nim: „Pielgrzymka odtwarza w pewien sposób drogę wiary, która pewnego dnia doprowadziła do chrztu”. Akt ten pomaga również w nowym spojrzeniu na inne sakramenty. Stanowią one wyraz życia wiarą zapoczątkowaną na chrzcie<sup>66</sup>. Podczas pielgrzymek praktykowany jest np. obrzęd pokropienia wodą święconą (wyjście z własnej parafii, powitanie u progu sanktuarium), który dobrze skomentowany pomaga w przypomnieniu własnego chrztu i zrozumieniu paschalnego wymiaru życia, jako wędrówki śladami zmartwychwstałego Chrystusa.

Już wcześniej definiowaliśmy pielgrzymkę jako „modlitwę stopami”. Modlitwa nie jest jedynie elementem towarzyszącym drodze. Pielgrzymka jako całość jest modlitwą. Modlitwa wyraża się w różnych formach zewnętrznych. Na pierwszym miejscu należy w niej postawić modlitwę liturgiczną uświęcenia godzin. Sobór Watykański II zachęca, by stała się ona praktyką całego ludu Bożego, a nie tylko duchowieństwa. Obserwuje się, iż coraz więcej świeckich podejmuje ją na co dzień. Niemniej w życiu wielu parafii nie znajduje ona swego stałego miejsca. Pielgrzymka jest okazją, by z tą modlitwą zapoznać szersze kręgi i odkryć jej piękno. Jest to oficjalna modlitwa Kościoła, w której nawiązuje się szczególna jedność całego pielgrzymującego ludu Bożego. Polecane są zwłaszcza jutrznia i nieszpory, jako filary Liturgii Godzin<sup>67</sup>.

Trudno jest choćby skrótowo opisać bogactwo modlitewnych tradycji. Wiele miejsc świętych i pielgrzymek wytworzyło własne zwyczaje. Znane są zwłaszcza droga krzyżowa, procesje teoforyczne, wotywny, maryjne, ku czci świętych, adoracje, czuwania (także nocne). Ze względu na maryjny charakter większości współczesnych sanktuariów powszechna jest modlitwa różańcowa. Rozważanie ścieżek Maryi na tle drogi historii zbawienia sprzyja medytacji nad własną życiową pielgrzymką. Drugi polski synod plenarny zachęca do podtrzymywania w sanktuariach zwyczaju śpiewania Godzinek ku czci Matki Bożej, które są zbudowane według schematu liturgii godzin<sup>68</sup>.

Istotnym pastoralnym zadaniem jest takie kształtowanie modlitewnych form, by pomagały one konkretnemu pielgrzymowi w wyjściu naprzeciw Boga i umacniały osobistą więź z Nim. Uwzględnić więc trzeba różnorodność osobistych zapotrzebowań pątników. Stąd trzeba dobrać takie formy, które najbardziej służą temu celowi. Przy uwzględnieniu partykularyzmów, nie można jednak zapomnieć o tradycji wspólnej całemu Kościołowi. Jak powiemy później, unikać trzeba sytuacji, gdy modlitwa stanie się powierzchowną dewocją, bliższą folklorowi. Stąd też w każdym wypadku konieczna jest prawdziwa, pogłębiona formacja modlitewna, związana z odpowiednią katechezą<sup>69</sup>. Podczas pielgrzymki, gdzie jak wskazywaliśmy, biorą niekiedy udział osoby o mało ugruntowanej religijności, okazuje się konieczne nauczanie najprostszycy modlitewnych praktyk, takich jak codzienny pacierz.

Sz szczególnie przydatne w sytuacji pielgrzymek (zróznicowanie grupy, zmęczenie drogą) są krótkie i proste formuły modlitewne, łatwe w zapamiętaniu refreny, wezwania litanijne przeplatane zwięzłymi rozważaniami, prosto trafiające do serca. Można je nazwać modlitwami drogi. Pożyteczna jest modlitwa śpiewem na wzór gradualnych psalmów wykonywanych przez pątników wstępujących do jerozolimskiej świątyni. Śpiew budzi radość

<sup>65</sup> Tamże, 269. Dokument powołuje się na KPK 1004 i *Rytuał rzymski* 107–109.

<sup>66</sup> PWJ 35.

<sup>67</sup> DPLL 271.

<sup>68</sup> *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski synod plenarny (1991 – 1999)*, Poznań 2001, 74.

<sup>69</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Rosarium Virginis Mariae*, 17.

i zapal potrzebne podczas drogi. Jest ważkim elementem wspólnototwórczym. Psalmi i pieśni mają zarazem ważne katechetyczne znaczenie. Proste refreny modlitw i śpiewów, łatwe melodie – możliwe do wykonania nawet przez obcokrajowców – ważne są w budowaniu wspólnoty pielgrzymów w międzynarodowych zgromadzeniach. Jan Paweł II zachęca, by w sanktuariach sprawdzać przydatność dla całego Kościoła niektórych form związanych z odmawianiem różańca. To samo można powiedzieć o innych rodzajach modlitewnych praktyk. W ten sposób, w myśl papieża, cały lud Boży mógłby korzystać z wielkiego bogactwa duchowego wypracowanego w tych ośrodkach wiary<sup>70</sup>.

Owocniejszemu rozwojowi modlitewnego i sakramentalnego życia oraz pełniejszemu otwarciu się pielgrzyma na bogactwo Bożych darów służą w miejscach pielgrzymkowych materialne urządzenia. Powinny one posiadać nie tylko obszerne przestrzenie dla wielkich zgromadzeń (wielkie kościoły, place z połowymi ołtarzami), ale także miejsca dla spotkań mniejszych grup (niewielkie kaplice dla sprawowania Mszy św. w małych grupach i adoracji, spotkań dyskusyjnych) bądź cichej indywidualnej medytacji. Obok kaplic z Najświętszym Sakramentem, mogą to być ustronne zakątki w parkach, wśród zieleni i pięknych widoków. Zadbać trzeba o kaplice do sprawowania sakramentu pojednania, w których cisza i cały nastrój pomagają w skupieniu oraz odpowiednim przeżyciu spowiedzi. Drugi polski synod plenarny zachęca do tworzenia „centrów medytacyjno–pokutnych, w których penitent mógłby drogę nawrócenia przejść w pokoju”<sup>71</sup>. Dodać trzeba wyposażenie w odpowiednie nagłośnienie, niekiedy telebimy, ważne dla wielkich zgromadzeń, by wszyscy, nawet najbardziej odlegli, mogli uczestniczyć w liturgicznej akcji, teksty do sprawowania liturgii, modlitw i śpiewów (także w różnych językach).

### 4.3. Duch diakonii

Pielgrzymka posiada wieloaspektowy wymiar wspólnototwórczy. Pielgrzym przeżywa wspólnotę nie tylko z Bogiem, lecz także z braćmi, którzy wyruszają w „świętą podróż” z tego samego lokalnego Kościoła ku świętemu miejscu, z tymi, których przygodnie spotyka na szlaku, jak i z tymi którzy z różnych stron gromadzą się w sanktuarium<sup>72</sup>. Owa jedność, która winna wyrazić się w praktycznych czynach miłości jest owocem i sprawdzianem autentyczności spotkania z Bogiem. Skoro pątnik sam dostąpił różnorodnych darów łaski, winien dzielić uczynkami miłości z braćmi.

Dokument Stolicy Apostolskiej nazywa pielgrzymkę „namiotem spotkania z miłosierdziem”<sup>73</sup>. Okres pielgrzymki – jak powiedzieliśmy wyżej – jest czasem doświadczania miłosierdzia ze strony Boga. Fakt ten stanowi, zarówno dla duszpasterstwa, jak i samych pielgrzymów wyzwanie do realizacji czynów miłosierdzia. Sanktuaria winny być miejscami, które ze swego założenia stanowią ogniska „promieniowania światła i ciepła miłości”. Stanowią poniekąd ogniwa pośredniczenia pomiędzy miłością Boga a potrzebami człowieka. Miłosierdzie należy rozumieć jako miłość świadczoną w imię Boga. Przeżywający bliskość ze Stwórcą w konkretny sposób winni dzielić się darami miłości poprzez solidarność

---

<sup>70</sup> Tamże, 35.

<sup>71</sup> *Świętość. Dar i zadanie*, w: *II Polski synod plenarny (1991 – 1999)*, Poznań 2001, 51; *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, tamże, 70.

<sup>72</sup> Por. DPLL 286.

<sup>73</sup> PWJ 38.

z potrzebującymi, pomoc duchową i materialną oraz gościnne otwarcie dla obcych i przybyszów<sup>74</sup>.

Pielgrzymka jest czasem, w którym pątnicy doświadczają miłości braterskiej i uczą się jej<sup>75</sup>. Wzorem dla pielgrzymów jest Maryja, której liczne sanktuaria przychodzi im nawiedzać podczas wędrówki. Udała się Ona w drogę do swej krewnej Elżbiety na „pielgrzymkę wiary i służby” (por. Łk 1, 39)<sup>76</sup>. Ośrodki pielgrzymkowe w pewien sposób stanowią przedłużenie macierzyńskiej troski Maryi. Stanowią też kontynuację dzieł miłosierdzia prowadzonych przez wielu świętych patronów. Prawdziwa cześć oddawana w licznych sanktuariach Matce Bożej i świętym Pańskim domaga się przede wszystkim praktycznej realizacji tej miłości, której są oni przykładem.

Od wieków pielgrzymowanie związane było z bogatymi tradycjami czynów miłosierdzia. Są one kontynuowane do dziś. Powinny stanowić kryterium autentyczności duszpasterstwa pielgrzymkowego. Dokument o pielgrzymowaniu wskazuje na konieczność dzielenia się nadzieją i chlebem<sup>77</sup>. Największym darem miłosierdzia jest dzielenie się dobrą nowiną o Chrystusie, prowadzenie człowieka bliżej Chrystusa, umacnianie i przywracanie w nim nadprzyrodzonej wiary oraz nadziei. Jest nim odpowiadanie człowiekowi na jego podstawowe egzystencjalne pytania, zwłaszcza dotyczące ostatecznego sensu życia, powołania, moralnych konfliktów, choroby i cierpienia. Z tymi problemami często przychodzą pielgrzymi do świętych miejsc.

Równoległe z miłosierdziem dotyczącym sfery ducha, o którym szczegółowo pisaliśmy powyżej, w pielgrzymkowych ośrodkach rozwijają się działania dotyczące ziemskich potrzeb człowieka. One to są zarazem świadectwem autentyczności przepowiadanej ewangelii. Sanktuaria są miejscami, gdzie przybywają chorzy, ubodzy, dotknięci różnymi brakami, poszukując cudownego uzdrowienia i wsparcia. Duszpasterstwo pielgrzymkowe powinno ukierunkować swą uwagę na konkretne osoby, które znajdują się w horyzoncie jego oddziaływania. Uwzględnić ich podmiotowość, sytuację społeczną, osobiste problemy i potrzeby. W masowym duszpasterstwie charakterystycznym dla wielu pątniczych ośrodków często może zagubić się konkretny człowiek – pielgrzym z jego osobistymi troskami. Nie można więc zapomnieć o ukierunkowanym personalnie, indywidualnym duszpasterstwie.

Jednym z pierwszych zadań jest rozwój gościnności. Nie wracając do naświetlanych już wcześniej szczegółowo aspektów tej kwestii, przypomnijmy jedynie, iż gościnność jest jedną z tych chrześcijańskich cnót, która powinna być realizowana zarówno w samej wspólnotce pielgrzymów, jak i w pielgrzymkowych ośrodkach. Istnieje potrzeba formowania cnoty gościnności rozumianej jako udzielanie daru, jak też umiejętności korzystania z daru. Pielgrzymi powinni być przyjęci w pątniczych grupach i w sanktuariach z całą otwartością. Ta sama zasada odnosi się do innych osób, które znalazły się w pielgrzymkowym kręgu z innych powodów. Wśród tych ostatnich znajdują się turyści przybyli do miejsca świętego w celach poznawczych. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* zachęcają, by nawiązać z nimi dialog „życia i serca”, „Przyjąć tychże gości, aby pomóc im w rozpoznaniu sensu ich wędrówki oraz zrozumieniu celu, do którego zostali powołani”. Najlepszą posługą wobec nich jest wyjaśnienie religijnego sensu nawiedzanych obiektów i skłonienie do przemyślenia swoich religijnych postaw<sup>78</sup>. Sanktuarium powinno być domem gościnnym, w którym każdy

<sup>74</sup> DPLL 275; dokument odnosi do listu ókólnego Głównego Komitetu Roku Maryjnego *Sanktuaria Maryjne*, z 7 października 1987 r., 4.

<sup>75</sup> Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski synod plenarny (1991 – 1999)*, Poznań 2001, s. 263–280, 70.

<sup>76</sup> Jan Paweł II, *Wyruszenie w drogę z Maryją, idźcie razem z Nią*, przemówienie podczas Anioł Pański, Demegge, 30 sierpnia 1992 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13(1992)10, s.30.

<sup>77</sup> PWJ 38.

<sup>78</sup> Papińska Rada ds. Migrantów i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt., 21.

czuje się tak jak u siebie, niezależnie od tego kim jest, jaki statut społeczny posiada, a nawet jaki światopogląd wyznaje. Temu zadaniu służą wielorakie „struktury przyjmowania pielgrzymów” przygotowane i prowadzone w sposób „godny, staranny i pełen miłości”. Konieczna jest prawdziwa dyspozycyjność wszystkich zaangażowanych w duszpasterstwo<sup>79</sup>. Nie wystarczy więc „bezduszne” urządzenie, choćby najnowocześniejsze i najskuteczniej skonstruowane. We wszystkich, także technicznych strukturach powinien panować autentyczny chrześcijański duch otwarcia na bliźniego, w którym przychodzi sam Chrystus – prawdziwa ewangeliczna „kultura gościnności”<sup>80</sup>.

Gościnna posługa przejawia się w pomocy pielgrzymom starszym, chorym i upośledzonym. Zapewnia się im odpowiednią do ich potrzeb recepcję, łatwe przemieszczanie, rezerwuje się najlepsze miejsca w sanktuarium. W najbardziej dogodnych dla nich godzinach urządza specjalne nabożeństwa, np. błogosławienie chorych. Pamiętając jednak, by nie izolować ich od innych pielgrzymów. Ich przyjęcie do wspólnoty pielgrzymów wymaga często organizacji oddzielnej służby zdrowia i sporej liczby wolontariuszy, którzy w sposób wspólnomyślny poświęcają swój czas i energię potrzebującym. Pełnią oni swą posługę, np. w informacji, sprawnym transporcie, zapewnieniu porządku, bezpieczeństwa i higieny. Niekiedy ważniejsza jest sama ich obecność i towarzyszenie dobrym słowem. Obok przyjęcia doraźnie przybywających, miejsca pielgrzymkowe winny prowadzić, według swych lokalnych możliwości, inne instytucjonalne formy opieki społecznej, bądź wspierać działalność tego rodzaju placówek. Mogą to być szpitale, domy pogodnej starości, domy dla młodzieży specjalnej troski, instytuty wychowawcze bądź kuchnie dla ubogich. Instytucjami które niosą innego rodzaju pomoc, niemniej ważną, są ośrodki powołaniowe, poradnictwo (rodzinne, małżeńskie, wychowawcze, prawne itp.). Zwrócić trzeba uwagę na materialne wsparcie uboższych, zwłaszcza rodzin, by dzięki niemu mogli oni wziąć udział w pielgrzymce, a także skorzystać z chwil godziwego odpoczynku<sup>81</sup>. Działalność charytatywna nie powinna ograniczać się do obrębu samych pielgrzymek i świętych miejsc. Ofiary tam zgromadzone, często bardziej hojne niż w innych miejscach, winny także wspierać inne dzieła miłosierdzia w świecie. W ten sposób ujawnia się dobitniej eklezjalny charakter duszpasterstwa pielgrzymkowego.

Miłość bliźniego wyraża się na co dzień w międzyludzkich relacjach. Mówiliśmy już wcześniej, iż sama wspólnota pielgrzymów jest szkołą chrześcijańskich cnót rodzących się z miłości bliźniego i miejscem ich realizacji. Szczególnie wymienić trzeba cierpliwość, uprzejmość ofiarność i wzajemną troskę o siebie. Tłumne zgromadzenia w świętych miejscach, wspólna droga i niedogodności związane z tym dają wiele okazji do praktykowania chrześcijańskich cnót. Zewnętrznym wyrazem wspólnoty miłości jest w wielu pątniczych grupach zwyczaj odnoszenia się do siebie „siostrzy” i „bracie”.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe może więc stać się przestrzenią wychowania ducha miłosierdzia. Posługując się papieskim określeniem: miejscem rozbudzania nowej wyobraźni miłosierdzia. Wymienione wyżej formy bowiem z pewnością nie wyczerpują wszystkich możliwości realizacji chrześcijańskiej miłości. Każdy pielgrzym powinien stawać się dobrym Samarytaninem na drodze z Jerozolimy do Jerycha, gotowym pomóc bratu i towarzyszyć mu do „gospody miłości braterskiej” (Łk 10, 10–37). Ale także każdy potrzebujący pomocy, zwłaszcza chory i niepełnosprawny ma szansę podczas pielgrzymki uczyć się przeżywania

<sup>79</sup> PWJ 38.

<sup>80</sup> Por. Jan Paweł II, *Migracje w poszukiwaniu pokoju*, orędzie na Światowy dzień Migranta i Uchodźcy, w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 25(2004)3, s. 4.

<sup>81</sup> DPLL 275; Drugi polski synod plenarny zaleca: „Ośrodki lub centra powołaniowe należy tworzyć... przy często nawiedzanych sanktuariach. Powinny one stanowić miejsce dialogu, informacji i zapoznania się z różnymi formami powołań duchownych” (*Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*, 47).

swych słabości i choroby jako znaku łaski. Z „przedmiotu współczucia” stawać się „podmiotem zaangażowania apostolskiego”<sup>82</sup>.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe powinno być miejscem służby człowiekowi także w innych wymiarach. Cytowane *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* mówi o sanktuarium jako miejscu kultury. Pierwszym jego zadaniem jest chwała Boża i ewangelizacja. Równocześnie w pozytywny sposób z nim złączona, „działalność kulturalna stanowi jakby uboczną promocję człowieka”<sup>83</sup>. Uroczystości odbywane w sanktuarium, jak wyraził się drugi polski synod plenarny, mogą stać się także świętem chrześcijańskiej kultury<sup>84</sup>. Nie wracając do eksplikowania kulturalnych inicjatyw, które winno podejmować na ewangelizacyjnym polu każde sanktuarium, dodajmy jedynie, iż nierzadko święte miejsca stanowią punkt odniesienia dla określenia tożsamości kulturowej danego obszaru. Niejedno z nich samo w sobie stanowi dobro kulturowe i roztacza mecenat kulturalny, pielęgnuje muzykę i pieśni, przechowuje język i zwyczaje. Wszystko to stanowi bogactwo regionu i nosi ważne walory dla kulturowej formacji człowieka. Sanktuaria uczą historii, nie rzadko „leczą pamięć historyczną i prowadzą dzieła pojednania narodowego”<sup>85</sup>. Autentyczna miłość Boga wymaga ewangelicznego odniesienia do ziemskich rzeczywistości. Jest rzeczą naturalną, iż działalność Kościoła winna przyczyniać się do odnowy moralnego, a także politycznego i gospodarczego etosu. Nie jest to bynajmniej upolitycznianie duszpasterstwa pielgrzymkowego. Historia przynosi wiele przykładów, które wymienialiśmy wcześniej, iż pielgrzymki kształtowały miłość ojczyzny i cnoty obywatelskie<sup>86</sup>.

---

<sup>82</sup> PWJ 25 i 38.

<sup>83</sup> DPLL 276.

<sup>84</sup> *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, w: *II polski synod plenarny (1991–1999)*, 67.

<sup>85</sup> *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, tamże, 70.

<sup>86</sup> Por. Z. Jabłoński, *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, dz. cyt., s. 498.